



WITKACY, MOLIÈRE, MAETERLINCK

Na przełomie marca i kwietnia br. Teatr im. Stefana Jaracza wystąpi z trzema nowymi premierami. Na scenach w Olsztynie i w Elblągu obejrzymy „Tumora Mózgowicza” Stanisława Ignacego Witkiewicza, „Szkolę żon” Molière’a i „Ślepców” Maurice’a Maeterlincka. Proponowany zestaw repertuarowy zasługuje z pewnością na uwagę, a nazwiska znanych i uznanych autorów sztuk gwarantują literaturę przedniej jakości.

Przypomnijmy, że Witkacy wraca na olsztyńską scenę po sześcioletniej nieobecności. W 1968 roku oglądaliśmy aż dwie sztuki tego autora: „Pragmatystów” i „W małym dworku”. Początkowo oba utwory wystawiano jako jeden spektakl, po kilku przedstawieniach „Pragmatystów” przeniesiono na scenę „Margines”, a „W małym dworku” pokazywano osobno na tzw. dużej scenie. Ożenek dwóch sztuk jednego autora okazał się niezbyt szczęśliwym rozwiązaniem. Fakt ten w sposób wystarczający charakteryzuje twórczość Witkacego (1885—1939). Artysta ten, zarazem filozof, uprawiał z powodzeniem wiele dyscyplin sztuki. Był wybitnym malarzem i dramaturgiem, a także prozaikiem i eseistą. Jego dramaty jak „Szewcy”, „Tumor Mózgowicz”, „Wariat i zakonnica”, „Kurka wodna” czy „Pragmatyści” wywoływały u współczesnych skrajne i kontrowersyjne opinie. Przez znaczną część ówczesnych intelektualistów Witkacy uważany był za szarlatana i człowieka niespełna rozumu. Dopiero w wiele lat po wojnie odkryto go ponownie. Uznany za egzystencjalistę był Witkacy na wiele lat przed ukazaniem się tego kierunku filozoficznego we Francji, jego prekursorem, niezależnie od Heideggera. Ostrość spojrzenia wybiegającego wiele lat naprzód stawia go w rzędzie wybitnych geniuszów naszego kontynentu. Śledząc jego twórczość z łatwością doszukamy się analogii do Brechta, Becketta czy Ionesco. Wpływy jego poglądów znajdziemy także w prozie Gombrowicza i Schulza.

Wspomniane sztuki „Pragmatyści” i „W małym dworku” były przedstawieniem autorskim Krzysztofa Pankiewicza i dobrze zapisały się w pamięci publiczności. Pankiewicz był autorem adaptacji tekstu, autorem scenografii i reżyserem. Być może dzięki temu osiągnął sukces, pomimo że omawiane sztuki w formie i treści zdecydowanie różnią się od siebie. „W małym dworku” Witkacy napisał jako parodię Rittnera, „Pragmatystów” zaś w wyniku filozoficznych przemyśleń.

W „Tumorzem Mózgowiczu” podobnie jak w „Szewcach” znajdziemy przejawy walki Witkacego z „bebechowością” i ze zdewaluowanymi uczuciami. Przedstawienie reżyseruje W. Laskowska, autorka scenografii jest Z. Pietrusińska, a muzyki A. Zarycki. W roli tytułowej „Tumora Mózgowicza” występuje Zb. Szpecht, Rozhulantyną jest D. Markiewicz, Balantyną

Fermor H. Lubaczewska, Prof. Alfredem Greenem R. Machowski, Józefem Mózgowiczem W. Rybczyński, Ibisą K. Bartkiewicz, Alfredem Mózgowiczem L. Gwit, Maurycym Mózgowiczem Br. Wrocławski, Ireną Mózgowiczówną M. Ejnik, Księżciem Tengah Br. Wrocławski, a Starym Radzą W. Rybczyński.

Autor „Szkoly żon” Molière (1622—1673) należy do czołowych komediopisarzy wszechczasów. Jako aktor i kierownik trup aktorskich we Francji umiejętnie wykorzystywał zdobyte doświadczenia w twórczości dramaturgicznej, czyniąc z niej często oręż w walce z przeciwnikami politycznymi i artystycznymi. Sukces odniesiony po napisaniu sztuki „Pocieszne wykwintnie” potrafił ugruntować właśnie „Szkolą żon”, a następnie komediobaletem „Improwizacja wersalska”. Jako protegowany króla wydał zaciętą walkę Towarzystwu Świętego Sakramentu, której przejawem był wystawiany również w Olsztynie „Świętoszek”, a następnie „Don Juan” i „Mizantrop”. Z innych jego sztuk na uwagę zasługują „Skapiec”, „Mieszczanin szlachcicem”, „Uczone białogłowy” i „Szelmostwo Skapena”. Molière zmarł na posterunku grając we własnej sztuce „Chory z urojenia”. W dziejach dramatu zapisał się jako twórca typów charakterologicznych o nieprzemijającej aktualności. Jego sztuki grywane są często i chętnie przez wszystkie teatry. Wiele z nich oglądaliśmy również w Olsztynie.

„Szkolę żon” reżyseruje Janusz Kozłowski, dekoracje przygotowuje gościnnie Jugosłowianin Dorian Sokolić, a kostiumy Różica Nenadović-Sokolić. W roli Arnolfa zobaczymy K. Wójcika, w roli Agnieszki L. Tarapacką, jako Horacy wystąpi St. Staniek, Jaśkiem będzie K. Hruba, Kaśką J. Krawczykiewicz, Chryzaldem K. Wawrzyniak, Enrykiem S. Kąkol, Orontem A. Skubisz, a notariuszem T. Łucejko.

Trzecią premierą z tej serii będą „Ślepcy” Maeterlincka (1862—1949). Pisarz ten uważany jest za twórcę dramatu symbolicznego. Poruszając w swoich utworach złożone problemy ludzkiej egzystencji, dawał wyraz głębokiemu pesymizmowi. Bohaterkami „Ślepców” są kobiety-symbole, oczekujące czegoś niewiadomego i bezsilne z powodu kalectwa.

Obok „Ślepców” Maeterlinck napisał m. in. „Pelleasa i Melisande”, „Niebieskiego ptaka”, „Burmistrza ze Stylmondu” i „Monna Vanna”. W 1911 roku otrzymał nagrodę Nobla.

„Ślepców” reżyseruje J. Kozłowski, a autorem scenografii jest Józef Zboromirski. Występują aktorki W. Bajerówna, B. Borzyska, W. Czerniawska, J. Krawczykiewicz, L. Tarapacka i E. Okońska-Kozłowska.

Warto dodać, że „Ślepcy” to pierwsza w tym roku pozycja sceny „Margines”. (bd)